

**P R Z E G Ł A D Z A C H O D N I O P O M O R S K I
T O M X X V I I I (L V I I) R O K 2 0 1 3 Z E S Z Y T 1**

O „PRZEGLĄDZIE ZACHODNIOPOMORSKIM”

EDWARD WŁODARCZYK

Szczecin

**„SZCZECIN” – CZASOPISMO POŚWIĘCONE SPRAWOM
REGIONU ZACHODNIOPOMORSKIEGO
JAKO PREKURSOR „PRZEGLĄDU ZACHODNIOPOMORSKIEGO”
W LATACH 1957–1962**

Słowa kluczowe: historia Pomorza, periodyki naukowe na Pomorzu, historiografia pomorska, środowisko naukowe w Szczecinie.

Keywords: the history of Pomerania, academic journals in Pomerania, Pomeranian historiography, academic community in Szczecin.

W październiku 1957 r. ukazał się pierwszy zeszyt czasopisma „Szczecin”. Wydawcami były: Wydział Kultury Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Szczecinie i Wydział Propagandy Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. W nocie od redakcji podkreślano: *Oddajemy do rąk Czytelników pierwszy zeszyt czasopisma „Szczecin”. Chcielibyśmy, aby spełniało ono bardzo ważną rolę, a mianowicie przyczyniło się do rozszerzenia wśród społeczeństwa zachodnio-pomorskiego wiedzy o historii tego regionu, o jego słowiańskiej przeszłości i żywych związkach z Polską. Nie może być bowiem mowy o postępie w teraźniejszej działalności bez gruntownego poznania przeszłości*¹. Redakcja w dalszej części wspomnianej noty zaznaczała, iż nie chce czynić z nowego czasopisma periodyku historycznego, wręcz przeciwnie – deklarowała otwartość na problematykę gospodarczo-geograficzną, demograficzną oraz na

¹ „Szczecin” 1957, z. 1.

zagadnienia szeroko rozumianej kultury. Czasopismo miało się stać „trybuną” dla wszystkich szczecińskich towarzystw i środowisk badawczych.

Warto w tym miejscu przybliżyć kilka wydarzeń, które doprowadziły do dosyć ważnego wydarzenia, jakim było powołanie czasopisma o charakterze przynajmniej popularnonaukowym, które powoli miało ewoluować w kierunku periodyku naukowego o charakterze interdyscyplinarnym.

W pierwszej połowie lat pięćdziesiątych XX stulecia Szczecin dosyć mocno zaznaczył swoje miejsce na mapie akademickiej Polski. Początki tego procesu sięgały jednak pierwszych lat powojennych, kiedy najpierw, w październiku 1946 r., utworzono Oddział Akademii Handlowej z Poznania, który w 1948 r. został przekształcony w samodzielną uczelnię. W 1947 r. powołano Wyższą Szkołę Inżynierską, a w 1948 r. – Akademię Lekarską. W 1954 r. powstała Wyższa Szkoła Rolnicza, a rok później, po fuzji Wyższej Szkoły Ekonomicznej ze Szkołą Inżynierską – Politechnika Szczecińska². W połowie lat pięćdziesiątych powstały w Szczecinie także placówki instytutów Polskiej Akademii Nauk, w tym Stacja Archeologiczna Instytutu Historii Kultury Materialnej PAN i Pracownia Zakładu Historii Pomorza Instytutu Historii PAN. Środowisko naukowe Szczecina zaczęło również coraz dobitniej artykułować potrzebę powstania instytucji, która by je integrowała. W efekcie tych działań powołano w grudniu 1956 r. Szczecińskie Towarzystwo Naukowe (STN). W jego strukturze zaczął funkcjonować Wydział I Nauk Humanistycznych, któremu przewodniczył prof. Alfred Wielopolski, sekretarzem zaś został mgr Władysław Filipowiak³. Towarzystwo po sformułowaniu swoich celów i zadań rozpoczęło m.in. działalność wydawniczą, koncentrując się w pierwszych miesiącach na przygotowaniu kilku monografii poświęconych różnym dziedzinom wiedzy, w tym pracy o gospodarce Pomorza Zachodniego XIX w., pióra przewodniczącego Wydziału I⁴. Problemem dosyć istotnym było powołanie organu naukowego STN. Początkowo popierano inicjatywę utworzenia przy Wojewódzkim Archiwum Państwowym czasopisma pt. „Zapiski Szczecińskie”. Inicjatywa ta nie doczekała się realizacji. Środowisko historyczne, a przede wszystkim muzealnicy, mogli już wprawdzie od 1955 r.

² Z. Puchalski, E. Włodarczyk, *Na drodze do uniwersytetu*, w: *Uniwersytet Szczeciński na przełomie wieków i czasów 1985–2010*, red. W. Stępiński, W. Tarczyński, Szczecin 2010, s. 13–15.

³ Szerzej: T. Ślepowroński, *Polska i wschodniemiecka historiografia Pomorza Zachodniego (1945–1970). Instytucje – koncepcje – badania*, Szczecin 2008, s. 328 i n.; H. Lesiński, *Uczelnie wyższe i nauka*, w: *Dzieje Szczecina*, red. G. Labuda, t. IV: 1945–1990, red. T. Białycki, Z. Silski, Szczecin 1998, s. 453.

⁴ A. Wielopolski, *Gospodarka Pomorza Zachodniego w latach 1800–1918*, Szczecin 1959.

publikować na łamach „Materiałów Zachodniopomorskich”, wydawanych przez Muzeum Pomorza Zachodniego, rocznik ten jednak prezentował tylko wyniki badań z zakresu archeologii, etnografii, historii sztuki i żeglugi. Stąd trwały zabiegi o utworzenie czasopisma naukowego, które miałyby formułę bardziej otwartą i prezentowało szersze spektrum wyników badawczych oraz osiągnięcia w innych dziedzinach nauki, a także w szeroko rozumianej kulturze. Takim czasopismem zdawał się być wspomniany już dwumiesięcznik „Szczecin”. Szczecińskie Towarzystwo Naukowe swoje zainteresowanie skierowało właśnie w stronę tego periodyku. Dał temu wyraz Józef Pasternak, który omawiając na łamach „Szczecina” pierwszy rok działalności STN, pisał: *W dalszym rozwijaniu działalności wydawniczej S.T.N. czyni starania o przejęcie czasopisma „Szczecin”, na łamach którego zamierza uprawiać działalność naukowo-popularną*⁵. Takie plany wydawały się oczywiste, chociażby z tej racji, że głównym redaktorem wydawnictwa STN był dyrektor Wojewódzkiego Archiwum Państwowego mgr Henryk Lesiński, który, jak się można domyślać, redagował także „Szczecin”⁶. Musimy tutaj pozostać w sferze domysłów, gdyż w pierwszych zeszytach „Szczecina” nie podano nigdzie ani składu redakcji czasopisma, ani nazwiska głównego redaktora.

Starania Szczecińskiego Towarzystwa Naukowego o przejęcie „Szczecina” miały jeszcze inną racjonalną przesłankę w tym, iż przy powstaniu zarówno STN, jak i czasopisma istotną rolę odegrał Komitet Wojewódzki PZPR. Do zeszytu czwartego z 1958 r. wydawcami „Szczecina” pozostawały wspomniane już Wydział Kultury Prezydium WRN i Wydział Propagandy KW PZPR. Od numeru piątego pismo zostało przejęte przez Prezydium Rady Okręgu Towarzystwa Rozwoju Ziem Zachodnich (TRZZ) i Szczecińskie Towarzystwo Naukowe. Pojawienie się wśród wydawców „Szczecina” TRZZ nie powinno specjalnie dziwić. „Ojcowie założyciele” szczecińskiego środowiska historycznego i humanistycznego (Henryk Lesiński, Bogdan Dopierała, Władysław Filipowiak czy Edmund Dobrzycki) należeli do aktywnych działaczy TRZZ, pełniąc nie tylko ważne funkcje we władzach regionalnych, ale również w jego Radzie Naczelnej⁷. Dopiero w zeszycie 7–8/1958 po raz pierwszy w stopce redakcyjnej pojawiło się

⁵ J. Pasternak, *Działalność Szczecińskiego Towarzystwa Naukowego w roku 1957*, „Szczecin” 1958, z. 4, s. 92.

⁶ Ibidem. Przypuszczenie to potwierdza B. Wachowiak, *Profesor dr hab. Henryk Lesiński – zarys biografii naukowej*, w: R. Gaziński, W. Stepiński, *Ziemiom Odzyskanym umysł i serce. Henryk Lesiński. Uczzonego życie i dzieło*, Szczecin 2010, s. 20.

⁷ W. Stepiński, *W kwestii ideologii i martyrologii w tradycji regionalnej i edukacji społeczeństwa na Pomorzu Zachodnim (1945–1975/1980)*, „Edukacja Humanistyczna” 1999, nr 1, s. 47 i n.

kolegium redakcyjne „Szczecina”. W jego skład wchodziły cztery osoby: Władysław Filipowiak, Jerzy Krygier, Henryk Lesiński jako redaktor i Wojciech Myślenicki. Wydaje się, że ten skład przygotowywał od początku wszystkie numery „Szczecina”. Na początku 1959 r. do kolegium redakcyjnego dołączył jeszcze Feliks Jordan, a we wrześniu tegoż roku – Bogdan Dopierała⁸. W początkach 1961 r. członkiem redakcji został Jerzy Zajdel, funkcję zaś sekretarza redakcji od Jerzego Krygiera przejął Bogdan Dopierała. Od zeszytu 9–10/1961 skład redakcji „Szczecina” został znacznie poszerzony – znaleźli się w niej również Edmund Dobrzycki, Kazimierz Golczewski, który pełnił funkcję przewodniczącego Komitetu Redakcyjnego, ponadto zaś Franciszek Gronowski, Zdzisław Łaski, Stanisław Schwann, Alfred Wielopolski i Piotr Zaremba. Ten skład redakcji wyraźnie wskazywał na dominację nauk społecznych, głównie historii i ekonomii, na łamach czasopisma.

Przed krótką charakterystyką zawartości poszczególnych numerów „Szczecina” warto się jeszcze odwołać do refleksji jego redaktora Henryka Lesińskiego, który w 1977 r. z okazji dwudziestolecia „Przeglądu Zachodniopomorskiego” tak pisał o jego poprzedniku: *Nakreślony [...] program redakcja czasopisma i kolejni wydawcy znacznie rozszerzyli, udostępniając łamy nie tylko miejscowemu środowisku naukowemu, ale wszystkim badaczom, którzy, reprezentując określone dyscypliny nauk społecznych, wnosili nowe wartości do naukowego rozpoznania procesów gospodarczych, społecznych i kulturowych, zachodzących na Pomorzu Zachodnim w przeszłości i w czasach współczesnych. Rozszerzono też znacznie zasięg terytorialny i tematyczny przedmiotu badań i publikacji, nie ograniczając się wyłącznie do regionu zachodniopomorskiego*⁹.

Wydaje się, że pierwszy zeszyt „Szczecina” stanowił pewną, nigdzie wprawdzie nieartykułowaną, zapowiedź, że na jego łamach w niektórych tomach będzie dominowała jednak problematyka historyczna. Otwierał ten historyczny zeszyt artykuł Henryka Lesińskiego poświęcony roli Szczecina jako polskiego „okna na świat” w średniowieczu, w którym to tekście autor skupił się na pokazaniu związków handlowych portu z ziemiami polskimi. Kazimierz Ślaski, reprezentujący poznańskie środowisko historyczne skupione w Zakładzie Historii Pomorza IH PAN, zaprezentował zasięg języka polskiego na Pomorzu w okresie od XVI do XIX w. włącznie. Bogdan Wachowiak, podobnie jak Ślaski związany

⁸ „Szczecin” 1958, z. 7–8; ibidem, 1959, z. 3.

⁹ H. Lesiński, *Dwadzieścia lat „Przeglądu Zachodniopomorskiego”*, „Przegląd Zachodniopomorski” 1977, z. 3, s. 5.

z poznańską placówką, który w swoich pierwszych badaniach skupiony był mocno na historii Szczecina, przedstawił intensywność tutejszego życia portowego w XVI stuleciu. Do obecności wojskowej Polaków na Pomorzu w okresie napoleońskim nawiązywały rozważania Zbigniewa Rogaczewskiego, oparte całkowicie na literaturze. Do najnowszych dziejów Pomorza Zachodniego odnosiły się rozważania Bogdana Dopierały, analizującego tzw. kwestię polską w prowincji pomorskiej w okresie dwudziestolecia międzywojennego, i Bogusława Drewniaka, poświęcone polskiej emigracji (zarobkowej) na Pomorze Zachodnie na przełomie XIX i XX w.¹⁰

Drugi zeszyt „Szczecina” ukazał się pod znamienym hasłem *Za wolność waszą i naszą 1917–1957* i był skoncentrowany na wydarzeniach rewolucyjnych lat 1917–1918 oraz na historii ruchu robotniczego na Pomorzu Zachodnim, stanowiąc jednocześnie pokłosie konferencji historyków polskich ze Szczecina i wschodnioniemieckich z Greifswaldu. Wydaje się rzeczą oczywistą, że w ten sposób redakcja pisma spłacała swój dług wobec Wydziału Propagandy KW PZPR, jednego z wydawców „Szczecina”. Pamiętać musimy jednocześnie, iż koła naukowe, wprawdzie nie werbalnie, ale w praktyce aprobowały politykę partii, gdyż wbrew woli tej siły politycznej budowa zrębów nauki humanistycznej na Pomorzu była niemożliwa¹¹. W nocie wstępnej do omawianego zeszytu czytamy m.in.: *Czterdzieści lat temu, Wielka Socjalistyczna Rewolucja Październikowa zapoczątkowała erę wcielenia w realne kształty wielowiekowych dążeń mas ludowych [...]. Idee Rewolucji Październikowej dotarły i na te ziemie: na Pomorze Zachodnie. Zmagania mas ludowych Pomorza Zachodniego, ich walka pod kierownictwem Komunistycznej Partii Niemiec o wyzwolenie społeczne weszły na trwałe do dorobku rewolucyjnego niemieckiej klasy robotniczej. Pierwiastki współpracy z robotnikami polskimi i rosyjskimi na Pomorzu Zachodnim pozostaną na zawsze bezcennym świadectwem idei internacjonalizmu*¹². Ten zeszyt zawierał jedenaście artykułów i trzy wspomnienia niemieckich działaczy komunistycznych z Pomorza. Trzej historycy niemieccy (Klaus Schreiner, Günther Heidorn i Johan Copius) zamieścili swoje teksty zarówno po polsku, jak i w języku niemieckim. Z polskich historyków Bogdan Dopierała scharakteryzował

¹⁰ Zob. „Szczecin” 1957, z. 1.

¹¹ W. Stepiński, *Środowisko historyków Szczecina i Greifswaldu. Bilans otwarcia. Stan współpracy. Perspektywy*, w: *Regiony w dziejach Polski. Pomorze Zachodnie w tysiącleciu*, red. P. Bartnik, K. Kozłowski, Szczecin 2000, s. 613 i n.

¹² „Szczecin” 1957, z. 2.

wpływ rewolucji w Rosji na rozwój ruchu robotniczego na Pomorzu Zachodnim, Andrzej Głowacki podjął się próby określenia miejsca Pomorza Zachodniego w rewolucji listopadowej 1918 r. w Niemczech, Bogusław Drewniak pokazał elementy współpracy między robotniczymi organizacjami niemieckimi i polskimi do końca pierwszej wojny światowej, natomiast Anna Poniatowska scharakteryzowała taką współpracę w okresie dwudziestolecia międzywojennego. Niezależnie od politycznych przesłanek inspirujących autorów artykułów i w jakimś sensie polityczno-ideowej interpretacji dziejów należy podkreślić u wielu z nich solidną bazę źródłową, wynikającą z kwerendy archiwalnej w archiwach polskich i niemieckich, głównie w Szczecinie i Greifswaldzie, oraz wyjątkowo dobrą znajomość prasy tamtego okresu. Integralną część tego zeszytu stanowiły wspomnienia dwóch działaczy KPD: Ottona Nowacka i Wilhelma Konsa. Pierwszy z nich związany był ze Szczecinem (pracował m.in. w zakładach Stoewera i stoczni Vulcan), drugi zaś działał w Miastku i na terenie tego powiatu. Można jedynie przypuszczać, że wspomnienia zainspirowały mieszkającego w Schwerinie ostatniego niemieckiego burmistrza Szczecina, Ericha Wiesnera, do spisania swoich doświadczeń życiowych związanych z tym miastem. Można to łączyć także z przygotowaniem wspomnień przedstawiciela Polonii szczecińskiej sprzed pierwszej wojny światowej, Edmunda Fryki. Wśród trzech zeszytów „Szczecina” za rok 1957 ten należał do najobszerniejszych. Zapowiadał on dalszą współpracę ze środowiskiem historyków z Greifswaldu, co znalazło potwierdzenie w konferencjach z lat sześćdziesiątych.

Analizując treść trzech zeszytów „Szczecina” wydanych w 1957 r., stwierdzić trzeba, że zdecydowanie dominowała w nich tematyka historyczna, zwłaszcza w dwóch pierwszych. Dopiero w ostatnim zeszycie za ten rok znalazły się dwa artykuły o odmiennej treści. Eugeniusz Terebucha analizował przeszłość geologiczną Pomorza, a Juliusz Mikołajski przedstawił rozważania na temat geograficznych uwarunkowań w położeniu Szczecina. Teksty te jednak i tak opublikowane zostały w otoczeniu rozważań historycznych takich autorów, jak Bogdan Frankiewicz, Władysław Filipowiak, Jan Koprowicz, Henryk Knie, Alfred Wielopolski, Stanisław Gierszewski i Bogusław Drewniak. Zwracał uwagę fakt, że znalazły się tutaj teksty autorów spoza Szczecina (S. Gierszewskiego – *Walka o polskość Ziemi Bytowskiej*, J. Koprowicza – *O monetach miasta Kołobrzegu* i H. Knie – *Z problematyki badań nad Białogardem i okolicą*). Nowy obszar zainteresowań badawczych środowiska szczecińskiego zapowiadał komunikat

Anny Liczbańskiej o ziomkostwie zachodniopomorskim w Niemieckiej Republice Federalnej¹³.

Redakcja „Szczecina” jeszcze jeden zeszyt tego periodyku poświęciła rocznicy na wskroś politycznej, a mianowicie przypadającemu na rok 1962 dwudziestolecia powstania Polskiej Partii Robotniczej (PPR). Tom otwierał artykuł I sekretarza Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Szczecinie Antoniego Walaszka pod nieco napszonym tytułem *Partia walki i zwycięstw Narodu*. O dziejach i roli PPR w niektórych obszarach życia pisali: Zdzisław Borzycki, Lucyna Turek-Kwiatkowska i Kazimierz Golczewski¹⁴. Ten ostatni dodatkowo zaprezentował niektóre źródła do powstania i organizacji PPR na Pomorzu Zachodnim. Podobnie jak w zeszycie poświęconym rewolucji październikowej, także i w tym tomie znalazły się wspomnienia czworga działaczy partyjnych z Pomorza Zachodniego.

Od 1958 r. „Szczecin” stawał się cenionym czasopismem naukowym, na którego łamach dosyć często gościli naukowcy spoza ośrodka szczecińskiego. Od tego roku pojawiały się też zeszyty tematyczne, poświęcone w całości wybranym dziedzinom nauki. Przy lekturze „Szczecina” za rok 1958 nasuwa się jeszcze jedna uwaga potwierdzająca wcześniejsze spostrzeżenie o zdominowaniu prezentowanej na jego łamach tematyki przez historyków i ekonomistów. Pierwszy zeszyt z tego roku przynosił wprawdzie dwie rozprawy historyczne (Bogdana Dopierała i Bogdana Wachowiaka), ale pozostałe cztery artykuły dotyczyły spraw ekonomicznych, o których pisali m.in. Jerzy Wolszczan, Zygmunt Dowgiałło, Tadeusz Madej i Bronisław Seyda¹⁵. Kolejny, trzeci zeszyt „Szczecina” zawierał rozprawy Alfreda Wielopolskiego, Wiktora Fenrycha i Wojciecha Myślenickiego, choć ten ostatni analizował aktualną sytuację gospodarczą na Wybrzeżu. Z uwagą natomiast należy odnotować tekst Władysława Kowalenki o słowianach na Adriatyku w VII–XI w.

¹³ Ibidem, z. 3.

¹⁴ A. Walaszek, *Partia walki i zwycięstw Narodu*, s. 5–18; Z. Borzycki, *Polska Partia Robotnicza na Pomorzu w liczbach*, s. 19–34; L. Turek-Kwiatkowska, *Polska Partia Robotnicza a początki szkolnictwa na Pomorzu Zachodnim*, s. 35–48; K. Golczewski, *Pomoc wojskowa w zagospodarowaniu Pomorza Zachodniego w 1945 roku*, s. 49–66. Wszystkie artykuły: ibidem, 1962, z. 3–4.

¹⁵ B. Dopierała, *Polscy robotnicy sezonowi na Pomorzu Zachodnim w dwudziestolecie międzywojennym*, s. 41–56; B. Wachowiak, *Kontakty handlowe Szczecina ze Śląskiem w drugiej połowie XVII wieku*, s. 57–62; J. Wolszczan, *Sytuacja finansowa wsi szczecińskiej w r. 1957*, s. 5–19; Z. Dowgiałło, *Niektóre problemy rozwoju pogłowia zwierzęcego w województwie szczecińskim*, s. 20–40; T. Madej, *Nowy system zarządzania w Stoczni Szczecińskiej*, s. 63–77; B. Seyda, *Z przeszłości Służby Zdrowia i Szpitali Szczecina*, s. 78–86. Wszystkie artykuły: ibidem, 1958, z. 1–2.

Zeszytem monotematycznym „Szczecina” w 1958 r. był tom 7–8, poświęcony w całości sprawom badań archeologicznych. Prezentowano je w kontekście przygotowań naukowych do obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego, co zostało mocno uwypuklone w uwagach od redakcji, których autorem był Władysław Filipowiak]. Napisał on m.in.: *Celowo szerzej potraktowano odległe dzieje, by pokazać czytelnikowi jak długą i trudną drogę przebyła ludzkość zanim doszło do etapu tworzenia narodu i państwa i że na to osiągnięcie składa się wysiłek i doświadczenie setek pokoleń, zdobyte w trudnej, żmudnej, codziennej pracy*¹⁶. W ośmiu rozprawach szczecińscy archeolodzy (Zdzisław Rajewski, Kazimierz Siuchniński, Stefan Wesołowski, Marian Rulewicz, Jerzy Wojtasik, Władysław Garczyński, Eugeniusz Cnotliwy i Marian Kubasiewicz) podsumowali dotychczasowe badania i wskazali kierunki nowych badań.

Dziewiąty zeszyt z 1958 r. pokazał dwie istotne tendencje rozwoju „Szczecina” jako periodyku naukowego. Po pierwsze to, że dominującą pozycję zajmują w nim nadal rozprawy historyczne, po drugie zaś fakt, iż na jego łamy trafiają coraz częściej autorzy spoza szczecińskiego środowiska. Oprócz interesujących tekstów pióra Władysława Filipowiaka o Cedyni czy Zbigniewa Brzyckiego o Bogusławie X swoje artykuły publikowali wspomniany już wielokrotnie Bogdan Wachowiak, Zygmunt Boras z Poznania czy Edwin Rozenkranz z Gdańska. Nowością w tym zeszycie był tekst znanego bibliografa Władysława Chojnackiego.

Taki profil dwumiesięcznika utrzymywał się w kolejnych zeszytach za rok 1958. Do zeszytu 10 teksty historyczne napisali Stanisław Schwann, Bogusław Drewniak, Henryk Lesiński i Bogdan Wachowiak oraz badacz gdański Donald Steyer. Ten ostatni scharakteryzował kształtowanie się ruchu robotniczego na Wybrzeżu, głównie w Gdyni w latach 1926–1928. Uzupełnieniem tomu były artykuły o charakterze geograficznym Juliusza Mikołajskiego i Eugeniusza Terebuchy. Do problematyki ekonomicznej nawiązywał zaś w ciekawym tekście o powiązaniach rozwoju miasta i portu Bolesław Koselnik, a Wojciech Myślenicki analizował perspektywy rozwoju gospodarki Szczecina.

Kolejna grupa naukowców spoza Szczecina pojawiła się na łamach dwumiesięcznika w jego ostatnim zeszycie z 1958 r. Swoje rozprawy zamieścili tam Józef Mitkowski, Władysław Dziewulski i Benedykt Zientara. Oprócz nich pisali w tym tomie również Stanisław Bobiński, Władysław Niemierowski, Alfred Wielopolski, Bogdan Dopierała, Bogusław Drewniak i Zbigniew Heliński.

¹⁶ Ibidem, z. 7–8, s. 6.

Zapowiadane w pierwszym zeszycie „Szczecina” szerokie otwarcie na różne środowiska naukowe i kulturalne chyba najpełniejsze potwierdzenie znalazło w roku 1959. Najpierw w zeszycie 3 z marca tegoż roku ukazały się artykuły o charakterze krajoznawczym, popularyzujące turystyczne walory Szczecina i Pomorza Zachodniego. Propagowali je znani zwolennicy piękna przyrody i zabytków pomorskich. Leszek Marcinkowski przedstawił rozwój krajoznawstwa na ziemi szczecińskiej i dorobek w zakresie bibliografii turystycznej, Czesław Piskorski zaś podnosił potrzebę turystycznego zagospodarowania Szczecina. O turystyce wodnej pisał Władysław Stanisławski. Przyrodę Szczecina i okolicy interesująco omówili Stefan Kownas, Antonina Sienicka i Urszula Kierska.

Łączony zeszyt 4–5 poświęcony został szeroko rozumianej gospodarce morskiej. Bolesław Koselnik we wstępie do tego zeszytu pisał m.in.: *Sprawy morza – najszerzej pojętego – winny przeniknąć na wskroś całe nasze społeczeństwo, winny być znane i bliskie każdemu z nas. Tej sprawie właśnie ma służyć nasze czasopismo, nawiązujące do kwartalnika „Uprawa Morza” wydawanego w Gdyni od marca 1938 roku. Młode środowisko morskie Szczecina odczuwa potrzebę tego rodzaju publikacji*¹⁷. Z perspektywy historycznej o rozwoju portu po raz kolejny pisał Bogdan Dopierała. Rozważania ekonomiczne o porcie i żegludze śródlądowej prowadzili Tadeusz Madej, Franciszek Gronowski, Kazimierz Kostrzewa i Roman Zaremba. Oprócz rozpraw naukowych redakcja zamieściła również kilka tekstów o charakterze materiałowym i przyczynkarskim, odnoszących się do geografii portu szczecińskiego (Juliusz Mikołajski), problemów aktywizacji portów Pomorza Zachodniego w latach 1946–1949 (Zbigniew Heliński), roli kolei w obsłudze portu (Józef Laska), problemów rozwoju Polskiej Żeglugi Morskiej (Wojciech Milke), miejsca spraw morskich w działalności Polskiej Izby Handlu Zagranicznego (Franciszek Gronowski) czy terenowych organów administracji morskiej (Zygmunt Stefanowicz).

Zeszyt 6–7 redakcja poświęciła szczecińskiej literaturze i poezji. Jego redaktorem był znany pisarz Ireneusz Gwidon Kamiński. Uzasadniając decyzję wydania takiego zeszytu, redakcja stwierdziła: *Przez długi czas jednakże poza polem oddziaływania „Szczecina” pozostawał znaczny rozdział życia stolicy Pomorza Zachodniego: kultura, a zwłaszcza działalność środowisk twórczych – literackiego, plastycznego, muzycznego i aktorskiego. Z uwagi na brak specjalnego periodyku w Szczecinie, któryby systematycznie omawiał te sprawy, potrzeba zwrócenia uwagi w tym kierunku stała się paląca. Środowisko twórcze w naszym*

¹⁷ B. Koselnik, *Słowo wstępne*, ibidem, 1959, z. 4–5, s. 6.

mieście rozwija się, mogąc poszczycić się szeregiem osiągnięć, które bliżej trzeba odnotować i – krytycznie ocenić. Postanowiliśmy przynajmniej dwa razy w roku wydawać specjalne zeszyty literackie „Szczecina”¹⁸.

Zeszyt składał się z dwóch części. W pierwszej zaprezentowano poezję Niny Rydzewskiej, Edwarda Balcerzana, Józefa Bursewicza i Heleny Raszki, w drugiej zaś prozę i teksty krytyczne. W dziale prozy swoje teksty opublikowali Ireneusz Gwidon Kamiński, Ryszard Liskowacki, Andrzej Dzierżanowski, Czesław Czerniawski i Jerzy Pachlowski. Wśród prac krytycznych zwraca uwagę Feliks Fornalczyk, który oceniał ostatnie książki Niny Rydzewskiej; Jan Maciejowski pisał o dylematach współczesnego teatru, a Józef Bursewicz starał się przybliżyć czytelnikowi dorobek ostatnich lat szczecińskiej plastyki.

Trzeba przyznać, że w tym względzie redakcja „Szczecina” wykazała się dużą konsekwencją. Zeszyt 12 z 1960 r. nosił tytuł *Szczecin literacki* i nawiązywał do formuły z roku poprzedniego. Ponownie cały tom poświęcono zaprezentowaniu dorobku środowiska literackiego zarówno na niwie poetyckiej, jak i prozatorskiej. Swoje wiersze publikowali Henryk Piotrowski i Eliaż Rajzman, Bronisław Słomka przedstawił natomiast kilka swoich opowiadań. Ireneusz Gwidon Kamiński zaprezentował nawiązujący do panowania Bogusława X dramat historyczny pod znamienym tytułem *Miłość przyjdzie z inkwizytorem*. W dziale krytyki o szczecińskiej poezji pisali Bogusław Kogut i Tadeusz Grabowski. Nowością były tłumaczenia dwóch opowiadań pisarzy niemieckich z Rostocku. W notce redakcyjnej (niestety niepodpisanej) wyjaśniono, że jest to efekt współpracy środowisk literackich Szczecina i Rostocku, w tym uczestnictwa szczecińskich pisarzy, z prezesem Szczecińskiego Oddziału Związku Literatów Polskich Ireneuszem Gwidonem Kamińskim na czele, w międzynarodowym spotkaniu pisarzy kilku krajów, w tym z Norwegii i Szwecji, z okazji Ostseewoche 1959. Na łamach „Szczecina” swoje opowiadania tłumaczone na język polski opublikowali Erich Fabian i Ehm Welk¹⁹. Zeszyt zamykało wspomnienie o Franciszku Gilu.

Współpraca ze środowiskiem literackim zaowocowała jeszcze jednym ciekawym zeszycem „Szczecina”. Otóż 26 maja 1961 r. odbywał się w Szczecinie IV Zjazd Pisarzy Ziem Zachodnich. Miał on duży wydźwięk nie tylko kulturalny, ale i polityczny. Cały łączony zeszyt 1–2/1961 poświęcony został temu wydarzeniu. Redaktorem tomu ponownie był Ireneusz Gwidon Kamiński. Warto zwrócić uwagę na jego przemówienie powitalne wygłoszone na zjeździe do śro-

¹⁸ Ibidem, z. 6–7 (*Od redakcji*).

¹⁹ Ibidem, 1960, z. 12.

dowiska literackiego. Oto fragmenty: *Szczecin jest gospodarzem imprezy, której znaczenie wykracza daleko poza salę obrad. Najlepszym dowodem nieprzytomnej ataki prasy rewizjonistycznej, która nie może wybaczyć polskim pisarzom, że żyją i tworzą nad Odrą i Bałtykiem, że swymi książkami dokumentują nasz powrót na ziemię ojców, że swoją działalnością zaprzeczają mitowi „pustyni kulturalnej”, lansowanemu przez koła zachodnio-niemieckie. [...] Obecny Zjazd ma charakter szczególnie: odbywa się po raz pierwszy nad morzem, w największym porcie Bałtyku, co określa w zasadniczy sposób jego tematykę. Mamy dyskutować o problematyce „morskiej” w twórczości literackiej, o tym, jak oddać w słowie pisany specyfikę konfliktów ludzi morza²⁰.*

Na zjeździe wprowadzeniem do dyskusji o literaturze marynistycznej były szkice przygotowane głównie przez literatów ze Szczecina lub z tym miastem związanych: Leszka Proroka, Jerzego Pertka, Stanisława Helsztyńskiego, Stanisława Marię Salińskiego czy Łukasza Niewisiewicza. Polemiki do nich wygłosili zaś Stanisław Telega, Feliks Fornalczyk i Franciszek Gil. W omawianym zeszycie znalazło się także miejsce na poezję związaną z morzem – Józefa Czechowicza, Mieczysława Jastruna, Juliana Przybosia, Antoniego Słonimskiego, Franciszka Fenikowskiego i Heleny Raszki, a także na prozę Stanisławy Fleszarowej-Muskat, Ireny Przewłockiej i Jerzego Pachlowskiego. Dobrym zwyczajem środowisko literackie włączyło także trzy tłumaczenia pisarzy zagranicznych: Szwedów Karla-Axela Häglunda i Torbjörna Thörngrena oraz Ukrainki Liny Kostenko. Wydaje się, że zaprezentowane w „Szczecinie” materiały ze zjazdu stanowić mogą ciekawy przyczynek do badań nie tylko nad dziejami środowiska literackiego, ale i historii kultury miasta.

Jednym z ciekawszych zeszytów „Szczecina”, przynajmniej w mojej ocenie, jest ten oznaczony numerem 3/1961, poświęcony w całości postaci Feliksa Ciechomskiego. Sam podtytuł tego zeszytu określa jego biograficzny charakter: *Życie i twórczość Feliksa Ciechomskiego*, został zaś w całości przygotowany przez Feliksa Jordana. Jest to biografia człowieka doświadczonego różnymi kolejami losu, tak charakterystycznymi dla XX stulecia, który dziesięć końcowych lat swojego życia poświęcił Szczecinowi. Feliks Jordan przekonująco uzasadniał swoje opracowanie: *Po raz drugi przecięły się nasze drogi życiowe w Szczecinie, w 1948 roku – i już na dłużej. Spotykaliśmy się niemal codziennie – w Muzeum*

²⁰ Ibidem, 1961, z. 1–2, s. 6–8 (*IV Zjazd Pisarzy Ziem Zachodnich*). Por. również informacje o zjeździe w: *Literatura na Pomorzu Zachodnim do końca XX wieku. Przewodnik encyklopedyczny*, red. I. Iwasiów, E. Kuźma, Szczecin 2003, s. 58–59 (informacja Tadeusza Zwiłniana Grabowskiego).

Morskim, w redakcji „Tygodnika Wybrzeże”, pisma o aspiracjach marynistycznych. Ciechomski jako marynista nie tylko z zainteresowania, ale i z głębokiej, rzetelnej wiedzy, był jego najserdeczniejszym przyjacielem, służył nieocenioną radą i pomocą, dostarczał znakomitych rysunków. Byliśmy sąsiadami, co zbliżyło nas jeszcze bardziej, spędziliśmy niejedną wieczór na nie kończących się dyskusjach o sztuce, o kształtujących się nowych formach życia, o nowoczesności, technice zagrażającej, czy wspierającej człowieka, o gwiazdozbiorach, perspektywach kosmicznych podróży²¹. Przy lekturze tej intrygującej biografii nasuwa się smutna refleksja o tym, że jako szczecinianie nie zawsze pamiętamy o tych wybitnych mieszkańcach naszego grodu, których już nie ma wśród żywych.

Ostatni zeszyt monotematyczny za rok 1959 został oznaczony numerem 9 i zawierał materiały ze Zjazdu Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego. Jednym z referentów, którego tekst został opublikowany w tym zeszycie „Szczecina”, był Gerard Labuda. Scharakteryzował on rodzime i obce nawarstwienia kulturowe na Pomorzu w okresie wczesnego feudalizmu. Inni autorzy to Kazimierz Ślaski, Agnieszka Dobrowolska, Tadeusz Delimat, Zbigniew Radacki, Tadeusz Wróblewski, Henryk Lesiński, Bogusław Drewniak i Waław Petsch.

Pozostałe dwa zeszyty „Szczecina” z 1959 r. także zachowały określony profil naukowy. Pierwszy z nich poświęcono sytuacji demograficznej Pomorza Zachodniego. O tych problemach pisali: Zbigniew Heliński, Jadwiga Ostromęcka, Andrzej Wiśniowski i Roman Łyczywek. Drugi natomiast nawiązywał do tematyki archeologicznej i historycznej (teksty Tadeusza Wiczorkowskiego, Edwina Rozenkranza, Bogdana Wachowiaka, Jadwigi Schwann i Bogusława Drewniaka). Warto w tym zeszycie zwrócić uwagę na recenzje. Alfred Wielopolski pozytywnie ocenił wydawnictwo źródłowe przygotowane przez Bogdana Dopierałę, Bogdan Wachowiak zaś pracę niemieckiego badacza z Greifswaldu o przemianach społecznych w miastach hanzeatyckich: Stralsundzie, Rostocku i Wismarze w pierwszym trzdziestoleciu XVII w.²²

Ciekawą inicjatywą redakcji „Szczecina” było podjęcie prezentacji wiedzy o miastach zachodniopomorskich. W 1961 r. przy poparciu władz wojewódzkich, w tym przewodniczącego Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej Włodzimierza Migonia, przygotowano zeszyt 4–5, prezentujący *Zarys dziejów*

²¹ F. Jordan, *Przedmowa*, „Szczecin” 1961, z. 3, s. 7.

²² B. Dopierała, *Ekonomiczne i demograficzne problemy Pomorza Zachodniego w świetle niemieckich materiałów źródłowych z lat 1926–1932*, Poznań 1959; J. Schildhauer, *Soziale, politische und religiöse Auseinandersetzungen in den Hansastädten Stralsund, Rostock und Wismar im ersten Drittel des 16. Jahrhunderts*, Weimar 1959.

miast i osiedli województwa szczecińskiego. Szczecińscy historycy, archeolodzy i historycy sztuki przygotowali krótkie, niemal encyklopedyczne informacje o 45 miejscowościach województwa. Z tej prezentacji wyłączono stolicę województwa, Szczecin. Wspomniany Włodzimierz Migoń we wstępie do zeszytu przedstawił uzasadnienie tego zamierzenia: *Celem tego wydawnictwa jest przekazanie mieszkańcom Ziemi Szczecińskiej najważniejszych wiadomości o każdym mieście, miasteczku, osiedlu; o ich dziejach politycznych i dawnych stosunkach gospodarczych; o zniszczeniach podczas wojny i powojennej odbudowie; o przemianach i narastaniu w nich polskiej kultury*²³. Nawiązywał też do planu przygotowania monumentalnego dzieła na Tysiąclecie Państwa Polskiego, a mianowicie monografii *Miasta polskie w okresie Tysiąclecia*. Widoczna była także przesłanka polityczna tej inicjatywy: *Rejestr faktów [z dziejów miast pomorskich – E.W.] stwarza obraz tryumfu polskiej pracy nad wiekami germanizacji i zniszczeniami wojennymi na ziemiach odzyskanych, zaludnionych, zagospodarowanych i stanowiących integralną część Polski*²⁴.

Redakcja „Szczecina” jeszcze przynajmniej dwukrotnie poświęcała całe tomy czasopisma wybranym miastom pomorskim. I tak, w 1961 r. zeszyt 7/8 został poświęcony dziejom Stargardu, a nacisk położono na najdawniejszą historię miasta (artykuły K. Siuchnińskiego i W. Filipowiaka) i współczesne problemy ekonomiczne. Natomiast w zeszycie 9/10 za 1962 r. zostały pokazane badania nad dziejami Gryfic.

Spośród pozostałych zeszytów „Szczecina” z lat 1961–1962 na uwagę zasługuje również ten oznaczony numerem 6/1961, monotematyczny i poświęcony walorom turystycznym, głównie przyrodniczym, wyspy Wolin, parku dendrologicznego w Przelewicach, osobliwościom nad jeziorem Drawsko oraz architekturze sakralnej w powiecie chojeńskim. Podobnie ważny jest zeszyt 9–10 z tegoż roku, poświęcony w całości sprawom morskim. Poza dwoma artykułami, które sprawy morskie przedstawiają z perspektywy historycznej (E. Dobrzycki i B. Dopierała), pozostałe odnoszą się do aktualnych problemów rozwoju gospodarki morskiej. I tak, Witold Małcki scharakteryzował problemy rozwoju Polskiej Żeglugi Morskiej w latach 1951–1960, Wojciech Milke – zachodnioafrykańską linię Polskiej Żeglugi Morskiej, Henryk Tetzlaff odniósł się do roli rybołówstwa morskiego jako czynnika sprawczego rozwoju gospodarczego Pomorza Zachodniego, Władysław Czaja pokazał pracę w Morskiej Agencji w Szczecinie,

²³ W. Migoń, *Przedmowa*, „Szczecin” 1961, z. 4–5, s. 5–6.

²⁴ *Ibidem*.

Stanisław Walewski scharakteryzował zasady gospodarki terenowej w portach morskich, Franciszek Gronowski natomiast omówił znaczenie Odry jako arterii komunikacyjnej. Treść zeszytu uzupełniały rozważania Juliusza Mikołajskiego o porcie kołobrzeskim i warunkach jego rozwoju oraz Zygmunta Stefanowicza o pilotażu morskim.

Przedstawiony powyżej, niezupełnie wprawdzie pełny, przegląd treści artykułów i rozpraw publikowanych na łamach „Szczecina” skłania do kilku konkluzji.

Przede wszystkim trzeba stwierdzić, że do tej pory ani zawartość „Szczecina”, ani jego rola w kształtowaniu szczecińskiego środowiska naukowego oraz oddziaływaniu na rzeczywistość gospodarczą, społeczną czy nawet polityczną nie doczekały się pełnej analizy. Stąd płynie wniosek, że rola ta jest niedoceniana, a niekiedy nawet deprecjonowana.

Weryfikacji wymagają oceny zawarte w tekstach pisanych z okazji dotychczasowych jubileuszy „Przeglądu Zachodniopomorskiego”. W 1977 r. Henryk Lesiński z okazji dwudziestolecia tego kwartalnika nawiązał wprawdzie do „Szczecina”, ale jego ocena wydaje się zbyt krytyczna. Można się zgodzić z sugestią, że tytuł czasopisma nie zachęcał do lektury mieszkańców innych części Pomorza, ale przecież „Szczecin” w swoich tekstach nie zawężał problematyki tylko do stolicy Pomorza Zachodniego. Można w tym miejscu pokusić się o stwierdzenie, iż „Szczecin” bardziej doceniali naukowcy spoza Pomorza Zachodniego niż ci tu mieszkający, zwłaszcza poza Szczecinem. Wydaje się, że powtórzona za Zdzisławem Chmielewskim przez Tomasza Ślepowrońskiego²⁵ ocena o słabym reprezentowaniu historii na łamach „Szczecina” jest zbyt krytyczna. Ta dyscyplina naukowa, poza ekonomią, wraz z archeologią dominowała na łamach dwumiesięcznika. Uważna jego lektura skłania do wniosku, iż historia wygrywała rywalizację o miejsce w „Szczecinie” z demografią, naukami przyrodniczymi czy turystyką i krajoznawstwem.

Na uwagę musi zasługiwać szeroki wachlarz geograficzny autorów publikujących w tym dwumiesięczniku. Biorąc pod uwagę tylko teksty historyczne, trzeba widzieć tutaj, poza szczecinianami, takie nazwiska, jak Gerard Labuda, Benedykt Zientara, Stanisław Gierszewski, Edwin Rozenkranz, Zygmunt Boras, Władysław Kowalenko czy bardzo regularnie publikujący na łamach „Szczecina” Bogdan Wachowiak i Kazimierz Ślaski.

²⁵ Z. Chmielewski, *Historiografia zachodniopomorska w latach 1945–1985*, Szczecin 1989, s. 99; T. Ślepowroński, *Polska i wschodni Niemiec...*, s. 330.

Interdyscyplinarność „Szczecina” była jego atutem, ale też w pewnym sensie słabością. Przykładem mogą być zeszyty „literackie”. Były one prezentacją dorobku środowiska literackiego, ale krytyka literacka nie odpowiadała jednak wymogom naukowości. Z drugiej strony treści zaprezentowane na łamach „Szczecina” pokazują ciekawy nurt życia miasta.

„Szczecin” odegrał poważną rolę w umożliwianiu prezentacji częściowych wyników badań nie tylko przez badaczy pochodzących z grodu Gryfa, ale także innych zajmujących się dziejami Szczecina (B. Wachowiak, K. Ślaski) bądź historycznego Pomorza (np. S. Gierszewski). Zwraca uwagę fakt, że grono badaczy szczecińskich systematycznie się powiększało, a „Szczecin” niekiedy dawał szansę debiutu autorskiego. Periodyk ten zapoczątkował też utrwalanie wydarzeń w ujęciu kronikarskim, co może kilka ważnych epizodów z różnych dziedzin życia Pomorza Zachodniego uchronić od zapomnienia.

Na koniec warto postulować stworzenie bibliografii całej zawartości „Szczecina”, gdyż dorobek naukowy tego periodyku nie powinien zostać zapomniany.

Bibliografia

„Szczecin” 1957–1962.

‘SZCZECIN’:

A JOURNAL DEALING WITH QUESTIONS OF THE WEST-POMERANIAN REGION AS A FORERUNNER OF THE ‘WEST-POMERANIAN JOURNAL’ IN THE YEARS 1957–1962

SUMMARY

‘Szczecin’ was a journal that was coming out in the years 1957–1962 as a direct forerunner of the ‘West-Pomeranian Journal’ (*Przegląd Zachodniopomorski*). So far the contents of the ‘Szczecin’ Journal, as well as its role in shaping the academic community and in influencing the economic, social and political reality have not been fully analysed. Hence the conclusion that this role is underestimated or even deprecated.

In all the issues of ‘Szczecin’ historical questions were covered most extensively. Yet, according to what its editor-in-chief, Henryk Lesiński, had announced the journal was to be open to all the disciplines of social science and humanities. As a result, in addition to the historical questions, the journal also dealt with literary and economic prob-

lems. Among the authors there were not only representatives of the Szczecin academic community, but scholars from outside as well.

In 1963 'Szczecin' was transformed into the 'West-Pomeranian Journal', which has been published to date. The change of the name was caused by practical aspects: the former title suggested a narrow field of interest, limited to the West-Pomeranian capital. After the change the regional character of the journal has been better emphasised.